CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 50. ROK 1832. ŚRODA 22. LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.......złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
7	28 0. 115	-- 5. 6	-- 9,1	poł. wschodni słaby	pogoda	
21. 12	„ 11. 638	† 2. 5	8,8	„ „	„ „	
3	„ 11. 097	† 4. 8	7,0	„ „	„ „	
9	„ 11. 792	-- 0. 4	-- 9.9	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

— *KRAKÓW.* —

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 20 i 21 Lutego 1832 r.	1 Zł	1 gr	2 Zł	2 gr	3 Zł	3 gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy.	23	15	20	—	18	—	14	—
— Zyta.........	18	—	17	—	16	—	15	15
— Jęczmien:.	17	25	16	—	14	—	13	—
— Grochu....	16	—	15	15	15	—	14	—
— Owsa.......	9	15	9	—	8	15	8	—
— Jagieł.......	28	—	26	—	25	—	—	—
— Rzepaku...	28	—	23	—	21	—	20	—

LOTERYA KRAJOWA.

W 491 ciągnieniu dnia 22 Lutego 1832 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

2. — 59. — 9. — 63. — 32.

Przyszłe 492 ciągnienie przypada dnia 29 Lutego 1832 r.

Pisarz Trybunału I. Instancyi wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu.

Podaje w myśl przepisu art. 958 i 972 K.P.S. do publiczney wiadomości: iż przez publiczną sądową licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowey popieraną, sprzedanym zostanie dom pod L. 99 w gminie I miasta Krakowa narożnie stojący od północy z domem sukcessorów Masłowskich, od wschodu z zabudowaniami domu pod L. 100 od południa z przecznicą publiczną, od zachodu z ulicą Grodzką graniczący, testamentem ś. p: Stanisława Żukowskiego dzieciom od braci i siostr jego zapisany. Licytacyą tę popiera P. Wincenty Szpor adwokat P.O.D. pod L. 436 w Krakowie zamieszkały jako kurator nieobecnych osób zapis zyskujących, przeciw opiekunowi obecnych, a małoletnich dzieci po ś. p. Katarzynie z Żukowskich Kozłowskiey, W. JXiędzu Grzegorzowi Ligizińskiemu Plebanowi w Chrzanowie zamieszkałemu przez P. Michała Stróżeckiego adwokata P. O.D. pod L. 127 w Krakowie zamieszkałego stawającemu. Dom ten osza-

cowany został urzędownie 20,475 złp. 1 i pół gro: a w porządku zatwierdzenia ceny tey-że zapadł wyrok Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa d. 18 stycznia 1832 r. ustanawiający warunki licytacyi według których sprzedaż następuje, a te są następujące:

1) Mający chęć licytowania złoży jako vadium okrągłą summę 2,000 złp. monetą srebrną, którą w razie niedopełnienia następnych warunków utraci, i na jego szkodę licytacya ogłoszoną będzie.

2) Nabywca zapłaci do skarbu podatki z wszelkich epok zaległe;

3) Nabywca zapłaci koszta licytacyi w skutek wyroku takowe ustanawiającego i te wypłaty N. 1. 2 i 3 z szacunku potrącone mieć będzie.

4) Resztujący szacunek zapłaci nabywca w skutek prawomocnych wyroków sądowych dział lub klassyfikacyą ustanawiających z procentem 5/100, od dnia licytacyi.

5) Czynsze od mieszkańców należeć będą od dnia licytacyi do nabywcy, których nabywca do końca kwartału w którym licytacya nastąpi, obowiązany utrzymać na mieszkaniu.

6) Gdyby w ciągu dni ośmiu po licytacyi znalazł się pretendent ofiarujący czwartą część wyżey nad wylicytowaną summę, tedy obowiązanym będzie złożyć tę czwartą część w depozyt sądowy, i obok kwitu depozytowego zgłoszenie swe uczynić, inaczey takowe bezskutecznem będzie.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupienia mający na licytacyą takową, która na terminach:

Dnia 16 Marca 1832 przedstanowczo;
Dnia 27 Kwietnia 1832 stanowczo;

na audyencyi Trybunału w domu pod L. 106 od godziny 10 rano posiedzenia swe zwykle odbywaiącego odbędzie się; gdy przedaż ta, nie według przepisów ustawy exekucyjney następuje, przeto nieprodukowanie się wierzycieli na terminie licytacyi, nie przecina prawa produkowania się po licytacyi; dla ułatwienia jednakże postępowania, zostawia się wierzycielom wolność złożenia produkcyi na terminie licytacyi.

Kraków dnia 1 Lutego 1832 roku.

Kuliczkowski.
Pisarz Trybunału.

W dniu 28 Lutego 1832 r. o godzinie 10 ranney z południa od godziny drugiey w rynku głównym miasta Krakowa w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi sądowey, nastąpi publiczna licytacya rozmaitego szkła czeskiego, a mianowicie, karafek, i kieliszków kryształowych szklanych, malowanych, kuflików, kałamarzów, kardenczyków do oliwy i tym podobnych. Chęć zatym licytowania mających podpisany komornik na czas i mieysce oznaczone wzywa.

Kraków dnia 3 Lutego 1832 r.

Teodor Jaworski kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

— Zacny i tak powszechnie szacowany klassyfikator owiec P. Bartels niderlandczyk, który przed dwoma laty wiele już nader pożytecznych ulepszeń zaprowadził w chodowaniu tych dobroczynnych zwierząt w naszém gospodarstwie krajowém, wkrótce przybędzie do tuteyszéy stolicy.— Redakcya udzielając tak pożądaną wiadomość obywatelom ziemianom, umieszcza oraz w dosłownym przekładzie oświadczenie P. Bartels w liście do jednego z tuteyszych głównych domów handlowych, pod d. 6 b. m. z Münich w Bawaryi napisanym, z którego nietylko obywatele rzeczypospolitey, ale i sąsiedzkiey Galicyi, królestwa Polskiego i Szlązka, korzystać będą mogli.

UWIADOMIENIE.

»*Mam honor zawiadomić gospodarczą Publiczność: że w pierwszych dniach miesiąca Marca r. b. pospieszę do Krakowa, celem dopełnienia dawnieyszych moich zobowiązań względem ulepszenia gatunków owiec* MERYNOSAMI *zwanych. Życzący sobie przeto szanowni Ziemianie właściciele owczarni, moich usług, raczą swoje żądania i adressa przesłać do domu handlowego W. Höltzla w Krakowie, a za przybyciem mojém, jak naysumienniey i nayżyczliwiey usłużeni zostaną.*»

FREDERYK BARTELS.

POLSKA.

WARSZAWA 16 Lutego.

— Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć w przychyleniu się do prośby członka rządu tym-

czasowego królestwa Polskiego, kierującego wydziałem sprawiedliwości, jenerała dywizyi Kosseckiego, raczył udzielić mu uwolnienie od służby woyskowey.

Przez postanowienie z d. 12 (24) z. m. Jego Cesarsko-Królewska Mość mianował:

P. Józefa Lubowidzkiego, radcę stanu nadzwyczaynego, vice-prezesa banku polskiego, prezesem banku,

P. Henryka hr. Łubieńskiego dyrektora banku polskiego, vice-prezesem, a

P. Benedykta Niepokoyczyckiego, naczelnika do korrespondencyi zagraniczney w banku, dyrektorem tegoż banku.

— N. Cesarz i Król raczył łaskawie udzielić na raz jeden wsparcie, w summie zł. 2000, JPanu Rogozińskiemu tuteyszemu professorowi rysunków, za ofiarowany przezeń w r. 1830 obraz Nayświętszey Maryi.

N. Pan raczył, radcę stanu Turkuła, mianować rzeczywistym radcą stanu.

ROSSYA

PETERSBURG 4 Lutego.

— Najaśnieyszy Cesarz JMość udzielić raczył kierującemu ministeryum sprawiedliwości, sekretarzowi stanu, taynemu radcy Daszkowowi, oraz dyrygującemu wydziałem religiynym wyznań obcych, sekretarzowi stanu, taynemu radcy Błudów i sekretarzowi Państwa taynemu Marczenko, cesarsko-królewski order Orła białego; zaś jenerał-majorowi Balabin Ś. Anny 1 klassy z koroną cesarską.

ANGLIA

Londyn 8 Lutego.

— List z Lizbony podaje rzeczywistą siłę zbroyną Portugalii na 39,970 ludzi; to jest 19,480 woyska liniowego i 20,490 milicyj. Zdaje się, iż musiano użyć kar woyskowych, dla zniewolenia tego woyska do udania się z głębi kraju ku stolicy. Stan woyska pod względem ubioru i żywności nie jest naylepszy. Z przymuszaney pożyczki doszło w Lizbonie tylko około 57,000 funt. szterl.; obwody Opporto, Koimbra i Figueira, nie się do niey nieprzyłożyły. W początku lutego miano z tego powodu wyznaczyć kommissyą, dla przedsięwzięcia stosownych kroków przeciwko niewnoszącym założoney kwoty. Jose Ferreira Picto Basta, niegdyś dzierżawca dochodów tabacznych oświadczył piśmiennie, że jeżeliby na nim chciano wymusić kontrybucyą, porzuci fabrykę szkła i porcellany w Aveiro, przez co 300 osób będzie pozbawionych chleba. Podobnym sposobem baron Quintella, któremu nałożono 5000 funtów, wzbraniał się płacić. W woysku mimo ścisłego dozoru, bardzo zagęszczona dezercya.

— Król Jmci przyjmuje u siebie ciągle szlachtę krajową, bez względu na polityczne mniemania. Hrabia Grey, Lord Whrancliffe, xiąże Devonshire, margrabia Camden i t. d. zwykle wzywani bywają do stołu. Margr. Londonderry udał się do króla celem złożenia mu niektórych adressów.

— *Kuryer* umieścił ciekawy artykuł o mniemaney reakcyi, jaka zayść miała w kraju pod względem reformy, co dowodzić chce rzadkiem odwiedzaniem członków i podawaniem petycyj do króla przeciw reformie. Pierwsze objaśnia tém, że nikt już niezważa na dyskussye w izbie niższey, gdzie ta rzecz jakby już rozstrzygnięta, chociażby też jeszcze względem rozciągłości prawa o wyborach zachodziła różnica w zdaniach; drugie przeciwnie, trafnemi zabiegami oppozycyi, jakkolwiek dodaje, że jey się udało zjednać sobie w gminie kilku stronników.

PORTUGALIA

LIZBONA 25 Stycznia.

— D. 16 17 i 18 b. m. obecny był Don Miguel wraz swym dworem nabożeństwu, które od lat trzech odprawia się w tych dniach w kościele S. Engratia na ubłaganie za świętokradztwo rzeczy kościelnych. D. 18 przeglądał Don Miguel, wyszedłszy z kościoła, wszystkie fortyfikacye nad brzegiem Tagu aż do Cintra, i na noc pozostał w Mafra. Po ukończeniu następnego dnia przeglądu, udał się do Queluz, gdzie z wice-hr. Santarem miał długą rozmowę, o nadeszłych w tey właśnie chwili z Londynu przez pakebot depeszach od kawalera Ribeira Saraiva, zawierających szczegóły wyprawy Don Pedra i donoszących o wyjeździe cesarza do Belle-Isle. Z powodu tey wiadomości przemówił Don Miguel do woyska, dając mu poznać, że liczy na jego wierność; mnóstwo officerów uzyskało wyższe stopnie. Późniey udał się xiąże do zamku Alfeito w którym dawny jego ulubieniec, wice hr. Queluz, uwięziony jest od lat trzech;

przeprowadzono go pod mocną strażą do Setubal, a nazajutrz po oddaleniu się Don Miguela sprowadzono go napowrót do zamku. Jutro kawaler Lemos de Lacerda wyjedzie do Londynu z depeszami do P. Saraiva. Przybyły tu niedawno kawaler Heliodor, były tayny ajent Don Miguela przy wielu dworach, wydał pisemko, w którem zarzuca gabinetom francuzkiemu i angielskiemu, że wspierają wyprawę Don Pedra. Patryarcha lizboński niebezpiecznie jest słaby, a wielki przeor orderu Chrystusa umarł nagle. Mianowany on był niedawno przez Don Miguela arcybiskupem Evorskim i posiadał jego szacunek, gdyż był naygorliwszym stronnikiem zmarłey królowey Karoliny Joachimy, i znacznie się przyłożył do osadzenia na tronie Don Miguela.

Dnia 25 Stycznia.

— Wyprawa która odpłynęła d. 30 grudnia w 400 ludzi z Lizbony do Madeiry została zupełnie rozproszona przez burzę. Dnia 22 stycznia przybył okręt liniowy *Dwudziesty drugi Lutego* z depeszami z Madeiry. Gubernator żąda posiłków woyska, donosząc iż bez tych niezdoła utrzymać wyspy. Wydano rozkaz posłania natychmiast 600 ludzi do Madeiry.

PAŃSTWO KOŚCIELNE

— *Gazeta Bolońska* donosi pod d. 28 Stycznia co następuie: »Dziś rano przy licznie zgromadzonym ludu, zaczęły wchodzić do tuteyszego miasta cesarsko-królewskie woyska Austryackie, będące pod dowództwem Jenerała Hrabowskiego. — O godzinie 10 wszedł batalion pułku luxemburskiego, a za nim około południa woyska Jego świątobliwości; — następnie defilował ostatek pułku luxemburskiego oraz pułk Giulaja. Tegoż samego rana udał się konserwator przed bramę rzymską, dla złożenia hr. Radeckiemu naczelnemu wodzowi cesarsko-królewskich woysk Austryackich we Włoszech uszanowania, od którego iak naygrzeczniey był przyięty i otrzymał przyiazne i zaspokaiające zapewnienia. Jenerał wjechał do Bolonii o godzinie 2 z południa. Kardynał Albani, nadzwyczayny papiezki kommissarz 4ch legacyy, na przeciw któremu wyszli aż za miasto: prolegat, konserwator i magistrat, wjechał o godzinie 3 przy powszechney radości ludu. Wydał on w Forli pod dniem 24 stycznia następujące ogłoszenie:

»Doszła nas wiadomość, że niektórzy źle myślący, z pomiędzy mieszkańców tuteyszego miasta, oraz miasteczka Faenza, powzięli kary godny zamiar zamieszania publiczney spokoyności przy zbliżeniu się woysk, ze szkodą spokoynych obywateli, pod pozorem, jakoby prawemu rządowi Jego świątobliwości chcieli dać dowód swojego przywiązania i wierności, w rzeczy zaś samey powodowała ich chęć zemsty i łupiestwa. Dla zapobieżenia więc temu przestępstwu, oświadczamy: iż rząd daleki od uznania w takiem postępowaniu dowodu wierności i przywiązania, uważa je raczey za naywiększe przestępstwo, i dla tego każdy, ktoby się dopuścił jakich złorzeczeń w słowach lub czynach przeciw komukolwiek, jakimbądź sposobem, albo z jakieybądź przyczyny, lub pod jakimkolwiek pozorem, coby zrządziło naymnieyszy nieporządek, albo zamięszało publiczną spokoyność, karany będzie wedle wszelkiey surowości praw wraz z tymi wszystkimi, którzyby mieli w tém udział, lub jakimbądź sposobem przyczynili się do tego. Po tém oświadczeniu, ostrzegamy każdego mieszkańca tak miasta tuteyszego jako i miasteczka Faenza, ażeby się spokoynie zachował i o własnych interessach miał staranie, resztę zaś pozostawił rządowi i temu który go zastępuje. Wzywa się także władze mieyscowe, ażeby z naywiększą usilnością i przezornością starały się zachować porządek i bezpieczeństwo obywateli, będąc za to pewne naszego zadowolenia i naszey wdzięczności.»

W Faenza wydał kardynał pod d. 27 stycznia następujące dalsze ogłoszenie: «Gdy z powodu weyścia do miasta Bolonii woysk Jego świętobliwości, wzmocnionych przez woyska ces: król: Austryackie, mającego nastąpić w dniu 28 b. m. dla przywrócenia porządku i utrzymania powagi Papieża, niemoże bydź dozwolonem, ani dozwolonem bydź niepowinno, iżby obywatele i lud zostali przy broni, przeto postanawiamy i zalecamy co następuje: »Wszelka broń, tak palna jako i sieczna, złożona bydź ma w przeciągu dwóch godzin w głównym odwachu. Uskutecznienie tego postanowienia w czasie oznaczonym, poleca się władzom mieyscowym tak rządowym jako i municypalności pod naywiększą odpowiedzialnością. Po upłynieniu takowego terminu bezskutecznie, dopełnienie niniejszego postępowania poleconem zostanie władzy woyskowey.»